

GAZETA MŁYNNARSKA.

ZAŁOŻENIE

poświęcone interesom młynarstwa i handlowi zbożowemu.

Wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia oblicza się najtaniej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
W KRAKOWIE
ulica Grodzka — Nr. 59.

Rękopisów nie zwraca się.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 oentów.

Od wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Odbiorców o łaskawe rozpowszechnianie naszego pisma.

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

Rocznie z przesyłką do domu 1 złr.

Z przesyłką i na prowincyi:

Rocznie 1 złr.

Pieniądze najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym wprost bez pośrednictwa, pod adresem: „Administracja Gazety Młynarskiej“, Kraków.

W Warszawie przyjmuje przedpłatę, która wynosi rocznie 1 Rs., p. Franciszek Schmelcer, przy ulicy Twardej Nr. 6-ty — i księgarnia Gebetnera i spółki.

Administracja „Gazety Młynarskiej“

Przykazania młynarza.

»American Miller« — »Młynarz Amerykański«, czasopismo dla młynarzy, wychodzące w Newyorku (w Stanach Zjednoczonych), podaje swoim czytelnikom następujące przykazania dla młynarzy:

1) Przez sześć dni w tygodniu ma twój młyn pracować, siódmego dnia zaś mają maszyny odpoczywać i sam sobie i służbie swojej masz użyczyć spoczynku.

2) Wszelkie, nawet najmniejsze uszkodzenia w młynie, natychmiast naprawiaj, abyś niedbalstwa nie musiał drogo opłacić. Wszelkie ulepszenia w maszynach i w pracy zaprowadzaj u siebie, abyś nie pozostawał za innymi w tyle.

3) Nie troszcz się o interes twój konkurenta, gdyż możliwym jest, że on więcej ma długów od ciebie.

4) Nie stawiaj większego młyna, aniżeli środki twoje pozwalają. (»Wedle stawu groble biorą«).

5) Nie karć swoich podwładnych, jeżeli sam jaki błąd popełniłeś, ani też nie nakładaj na nich kar pieniężnych, jeżeli coś się zepsuło z powodu twojej własnej opieszałości.

6) Nigdy nie sprzedawaj wyrobów swoich po zbyt niskich cenach, ani nie zamieniaj podstępnie gatunku towarów, ani też nie oszukuj nikogo na wadze, albowiem kara niechybnie cię czeka. Nie sprzedawaj śmieci zamiast otręb, jeżeli sam siebie nie chcesz

splamić. Zadowolnij się uczciwym zarobkiem: inaczej gospodarz znajdzie środki i drogi dla napiętnowania twojej nieuczciwości.

7) Swojego kapitału nie używaj na spekulacje targów zbożowych, gdyż chwiejność cen i skutki handlu terminowego mogłyby cię bardzo prędko pozbawić twój majątku a odbiorcy unikaliby cię jako podnoszącego ceny chleba.

8) Abyś nigdy więcej mąki nie wymiełał, aniżeli potrzeba miejscowa wymaga, gdyż to jest zawsze ze stratą połączone i następnie za sobą pociąga skutek, że cię rolnik unika, uważając cię za takiego, który wysokie ceny wymusza.

9) Pilnie przeglądaj gazety młynarskie, gdyż w nich znajdziesz zawsze coś takiego, co ci pożytek przynieść może. Przystąp do związku młynarskiego, gdyż tylko łączność i zgoda wzmacniają.

10) Wprawdzie rozpalające napoje podobno mają dodawać pewnej siły ciału, ale tych się na zawsze wyrzeknij.

Ceny zboża przed rokiem a teraz.

Na poparcie twierdzenia, że głodu nie ma, przytoczył *Przegląd* jako dowód, że ceny zboża są bardzo niskie. Stan ceny, choćby prawdziwy, nie jest żadnym dowodem w tej mierze, bo cóż przyjdzie głodnemu z tego, że zboże, mąka, chleb są tanie, jeżeli on nie ma za co kupić, bo nie ma żadnego zarobku, przeciwnie ludność robocza wszelkich kategorii, — nie wyjmując rolniczej — zniesie wyższe ceny, jeśli stosunki zarobkowe układają się korzystnie t. j. że jest robota i że dobrze za nią płacą. Obecnie stosunki ułożyły się przeciwnie: ręk próżnujących a czekających zajęcia i żołądków głodnych przybyło, bo nietylko ustały roboty, wykonywane na wolnym powietrzu, ale mnóstwo służby wiejskiej u majątniejszych gospodarzy straciło — lub straci od głodów służbę, bo gospodarze ci nie mają dość zapasów, aby i służbę wyżywić.

Zresztą twierdzenie, iż ceny zboża są niskie, jest mylne, jak się pokazuje z porównania cen urzędownie notowanych na targowicy wiedeńskiej, dnia 22. grudnia 1888 r., z cenami notowanymi dnia 23. grudnia 1889 r., a mianowicie:

Pszenica w r. 1888 z dostawą na wiosnę 8'18 do 8'20;

w roku 1889 z dostawą na wiosnę 9'23—9'28.

Różnica zwykły absolutnie 1'05 złr., t. j. na sto 12'8%.

Zyto w roku 1888 z dostawą na wiosnę 6'36 do 6'38;

w roku 1889 z dostawą na wiosnę 8'52—8'57.

Różnica zwykły absolutnie 2'16 złr. t. j. 33'9%.

Owies w roku 1888 z dostawą na wiosnę 6'06 do 6'08;

w roku 1889 z dostawą na wiosnę 8'30—8'40.

Różnica zwykły absolutnie 2'24 złr. t. j. 36'9%.

W Krakowie zuowu na Kleparzu:

21 gr. 1888 24 gr. 1889 Różn. %

Pszenica 7'30—7'50 0'—9'60 + 1'70 23'3%

Zyto . 6'15—6'50 8'50—8'60 + 2'35 38'2%

Jęczmień 6'30—7'— 8'25—8'50 + 1'95 3'08%

Owies . ---6'40 8'25—8'50 + 2'10 32'8%

Jeżeli ceny urzędownie notowane na targowicach takich, jak wiedeńska, które w oznaczeniu ceny kierują się względami handlowego ruchu światowego, a nie lokalnego, w ciągu roku podniosły się o 12'8% do 36'9%, a w Krakowie o 23'3% do 38'2%, to jest raczej postawa do mówienia o drożyznie, a nie do głośnego twierdzenia o taniości.

Kto ma zboże na sprzedaż, wyjdzie na tem podrożeniu dobrze, ale ci, którzy nie mają za co kupić tego droższego zboża, a takich będzie milion, ci nie nasycą się pustymi a fałszywymi twierdzeniami *Przeglądu* i jego opiekunów.

PRZEMYSŁ KRAJOWY.

Wyszedł niedawno XI. zeszyt rocznika statystyki przemysłu i handlu krajowego, wydawanego przez kraj. biuro statystyczne pod redakcją dr. Tadeusza Rutowskiego, obejmujące statystyczne dane co do ludności podług zawodu i sposobu zarobkowania i ludności przemysłowej i wykaz przedsiębiorstw przemysłowych w całym kraju, wszystko na podstawie spisu ludności z r. 1880. Osób samoistnych zatrudnionych jako architektów, inżynierów cywilnych i geometrów było 443, w przemyśle i rękodzielnictwie 78.559 mężczyzn i 4.623 kobiet, w handlu ryczałtowym i szczegółowym 34.479 mężczyzn i 4.985 kobiet, przy środkach komunikacyjnych lądowych 2.348 m. i 105 k., wodnych 82 m. i 1 k.

Cała ludność 5.658.907 mieszkańców dzieliła się na następujące klasy: Zajętych było przy rolnictwie i leśnictwie 74,17%, przy górnictwie i hutnictwie 0,37%, przemysłem 7,66%, przy handlu 3,64%, przy środkach komunikacyjnych 0,58%, jako urzędnicy: du-

chowni 3,23⁰/₀, adwokaci, inżynierowie, lekarze i t. d. 0,36⁰/₀, właściciele domów i kapitaliści 1,67⁰/₀, robotnicy ze zmiennem zajęciem 8,32⁰/₀.

W wykazie zakładów przemysłowych znajdujemy wykazane: 16 hut żelaza i 2 huty cynku, 78 fabryk i warsztatów maszyn roboczych i narzędzi, 3 fabryki muzycznych instrumentów, 15 fabryk fajansu, 11 hut szkła, tartaków 461, z tych 15 parowych, 3 fabryki parkietów, żadnego zakładu dla wyrobów kauczukowych i wyrobu lasek i parasoli, 5 pracowni kufków, 2 przędzalnie i tkalnie wełny, 11 fabryk sukna, 60 zakładów dla wyrobu waty i kołder, 373 zakładów tkackich, 9 pracowni pończoszkowych, koronkarskich i hafciarskich, 36 szmuklerzy, 67 farbistów, 8 drukarzy płócien, 17 fabryk papieru, 3.974 młynów, z tych 28 parowych, 15 fabryk czekolady i cykoryi, 1 fabryka cukru, 49 fabryk likierów, 25 miodosytui. Z przemysłu też chemicznego mamy do zanotowania 21 fabryk krochmalu, 40 terpentyny, 9 albuminu, 3 węgla drzewnego, 7 pracowni wyrabiających farby, 27 atrament i czernidło, 1 klej, 13 fabryk zapalek, 5 fabryk świec, 229 fabryk mydła, 146 olejarń, 31 fabryk nafty, 2 fabryki kosmetyków, 12 fabryk spodium, nawozów sztucznych, 1 kościopalni, 6 pudrety. Z przemysłu artystycznego notujemy 1 pracownię sztucznych kwiatów i 3 gipsowych figur.

Powyżej wyliczyliśmy głównie fabryki i pracownie u nas mniej znane, a dane te statystyczne dowodzą, że chociaż przemysł nasz jest jeszcze bardzo nierozwinięty, to przecież w każdej jego gałęzi już zaczęto pracować, a obowiązkiem naszym jest popierać go przez zakupywanie i używanie wyłącznie wyrobów krajowych. Dane powyższe odnoszą się, jak już wspomnieliśmy, do roku 1880. Obecnie wzrósł nasz przemysł znacznie tak, że potrafiłby w przeważnej części zaspokoić potrzeby nasze, lecz niestety dadzą się tu zastosować słowa poety «Cudze chwalicie, swego nie znacie; sami nie wiecie, co posiadacie.

Cz. Tech.

SKUTKI BRAKU PASZY.

Zapisałiśmy już nie mały szereg szczegółowych wiadomości o skutkach braku paszy. Obecnie powtarzamy za *Kuryerem Lwowskim*, co w podaniu do Wydziału krajowego napisał gospodarz Z. G. z Kociubińczyk, powiatu husiatyńskiego, a mianowicie:

«Nie będę szeroko rozpisywać się z dowodami, przytaczam tylko fakta, które mogą dać pogląd na stan rzeczy we wschodnich powiatach kraju. Jako posiadacz 18-morgowej realności, kładłem w roku średnim 15, a w dobrym roku 56 do 60 kóp samej tylko pszenicy.

«W roku 1889 zebrałem wszystkiego zboża razem 37 kóp garstek, z których po omłocie i obsiewach ozimych, nawet na 3 miesiące na chleb nie zostało, a o nasieniu jarem nie ma i mowy. — Ten sam stosunek przypadł tu w udziale każdemu rolnikowi, a kto inaczej sądzi, niech tu przyjedzie i zobaczy, jak wsie i zagrody wyglądają. Większa połowa inwentarza gospodarczego i roboczego została wysprzedaną niżej ćwierci wartości, dla braku paszy. Konie, któremi jeczczeparę lat robić było można, sprzedano

na zabicie po 1-80, 2, 2-50, 3-30 do 4 złr. Starsze krowy po 8-10, a jałowki po 8, do 10 złr. na rzeź, chlewną trzodę również zmarnowano.

Gmina tutejsza miała 140 koni. Do dziś sprzedano 66 a do wiosny 20 lub więcej dla braku karmy sprzedane być muszą. Ślady klęski pozostaną przez kilka lat, nim zdołamy podźwignąć się z tegorocznych niedostatków. Wobec powszechnego braku paszy ile jeszcze ubędzie przez cztery miesiące aż do zielonej paszy, któż to potrafi dokładnie obliczyć? Ubytek dalszy wyniesie znowu dziesiątki tysięcy!

Urzędowe sprawozdania starostw według *Gaz. Narodowej* w 22. powiatach zapas paszy ma być dostateczny, w kilku mierny, w reszcie powiatów brak paszy jest wielki.

Co do zapasów zboża i żywności dla ludzi niema dotąd urzędowej relacji z żadnego powiatu, aby już teraz brakowało żywności i aby głód już teraz dokuczał, ale jest obawa nawet w relacjach urzędowych, że żywności zabraknie już w końcu tego miesiąca albo w lutym. Wiadomości z Podola, gdzie posucha największe szkody wyrządziła, mówią, że brak żywności już teraz jest bardzo dotkliwy, że tyfus głodowy już się zaczyna pojawiać, jak w gminach: Kozówce, Suszczynie, Ostalcach.

Czy wobec takiego stanu rzeczy można zwlekać z udzielaniem zapomóg i pożyczek, a raczej z rozdzielaniem zboża? Czyż wobec tego nie należy już teraz domagać się od Wydziałów powiatowych, aby już teraz zaopatrywały się w zapasy zboża dla ludzi i paszy dla bydła?

ZADANIE KONKURSOWE NA WYSTAWĘ w Wiedniu w r. 1890.

Komitet tegorocznej wystawy rolniczo-leśnej w Wiedniu, postanowił udzielić nagrody za rozwiązanie następujących pytań:

1) Najodpowiedniejsze i najtańsze urządzenie pracowni rolniczo-chemicznej i fizycznej dla szkół średnich rolniczych.

2) Zbiór różnych gatunków gruntu wraz ze skałami (z których powstały), znajdującymi się w różnych stadyach zwiętrzenia.

3) Zbudować przyrząd unaoczniający przyjmowanie pokarmu z ziemi, jego krążenie w roślinie i zużytkowanie.

4) Zbiór modeli maszyn rolniczych, któreby przedstawiały główne tylko zasady budowy i najważniejsze części składowe, z pominięciem różnych części dodatkowych, zwiększających koszt i utrudniających zrozumienie rzeczy.

5) Systematycznie uporządkowany zbiór modeli z działu przemysłu rolnego (jak cukrownictwa, gorzelnictwa, piwowarstwa i mączkarni).

6) Zbiór rycin najważniejszych aparatów i narzędzi, używanych w przemyśle rolnym, któreby mogły być pomocnymi przy wykładach w szkołach średnich rolniczych.

7) Ułożenie najpraktyczniejszego i najtańszego zielnika, zawierającego ważniejsze rośliny pastewne, uprawiane w gospodarstwie.

8) Systematyczne przedstawienie (w mo-

delach lub rycinach) cech wybitnych różnych ras inwentarza użytkowego.

9) Wykazanie przyczyn wywołujących nieprawidłowe dojrzewanie sera.

10) Zbudować proste lecz dokładne narzędzie oznaczające przebieg przyrostu drzewa w peryodzie wegetacyjnym.

11) Zbudować apart do dokładnego, bezpośredniego oznaczania zawartości większych i mniejszych ciał nieregularnych, n. p. roślin, części roślinnych i t. p.

12) Zbudować przyrząd do mierzenia średnicy drzew w różnych wysokościach (dendrometer).

13) Przedstawić instrument geodetyczny, najodpowiedniejszy do leśnictwa.

14) Wynaleźć sposób, za pomocą którego można zachować kształt i kolor roślin w niezmiennym stanie.

15) Zbudować najodpowiedniejszy, lecz przytem i najtańszy mikroskop dla użytku rolników i leśników.

16) Zbudować przyrząd, służący do dokładnego oznaczania temperatury i wilgotności powietrza w różnych wysokościach nad ziemią, przy różnych kulturach wyłącznie wysokopiennego lasu.

Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic.

podaje do wiadomości, iż podobnie, jak w latach poprzednich, pośredniczyć będzie w prowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Kygi i Parnawy — o ile zapas uzyskanej od c. k. ministerstwa rolnictwa subwencji starczy — a to:

1) dla plantatorów większych po pełnej cenie, za złożeniem 25 złr. od worka, mieszczącego w sobie korzec miary tutejszej;

2) dla plantatorów mniejszych po niższej cenie, 50 ct. od garnca, a 16 złr. od worka.

Chcący korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać dotyczące zamówienia *franco* do komitetu Towarzystwa, z dokładnym oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie, czy parnawskie), niemniej adresu swego t. j. miejsca zamieszkania i poczty, a w razie większych zamówień, i ostatniej stacji kolei żelaznej, przy dołączeniu wyżej wymienionej kwoty od każdego garnca, lub od każdego worka, do 15. stycznia 1890 najdalej.

Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się; a zamówienia po terminie nadesłane uwzględnione będą o tyle, o ile fundusz pozwoli, nie dłużej wszakże, jak do 31. stycznia. Ostateczny obrachunek (a ewentualnie zwrot lub dopłata) przy odbiorze pełnych worków, nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

Korzystający z obniżonych cen winni są złożyć komitetowi sprawozdanie z uzyskanego plonu, a przede wszystkim, czy nasienie było dobre.

Rozmaitości.

Stan zasiewów na Węgrzech. Według urzędowych raportów, przedłożonych węgierskiemu ministerstwu rolnictwa, za czas od dnia 25 grudnia do 7 stycznia, przedstawia się stan zasiewów węgierskich w następujący sposób: Trwale sprzyjająca pogoda i dość gruba pokrywa śniegu na polach, uprawiających do nadziei, iż zasiewy pszenicy, żyta, jęczmienia i rzepaku dobrze przetrzymają.

Wywóz słomy i siana z Austro-Węgier przybrał teraz znacznie większe rozmiary — głównie z powodu ułatwień w transporcie kolejami żelaznymi. Praktyczne prasy, zmniejszając olbrzymim sposobem objętość paszy, pozwalają wywozić ją w dalekie strony. W ośmiu miesiącach przeszłego roku, o których są szczegółowe sprawozdania w urzędowej *Wien. Zig*, wywieziono z Austro-Węgier słomy 346,800 cet. metr. — rok pierwiej w tymże samym okresie wywieziono tylko 54,263, a więc przeszłego roku więcej o 292,537. Siana wywieziono w tym ośmiomiesięcznym okresie 306,984 cet. metr.; — rok wcześniej wywóz wynosił 214,148 cet. met. — Razem paszy wywieziono po za granice monarchii 653,761 cet. met. — a więc w porównaniu z podobnym okresem roku dawniejszego więcej o 385,350 ct. m.

Sprowadzenie paszy prasowanej w słomie i sianie z innych prowincji austro-węgierskich do Galicji nie należy przeto do rzeczy trudnych; potrzeba tylko pieniędzy i dobrej woli. Są nawet maszyny do prasowania czynne w wielu okolicach naszego kraju i siano prasowane odchodzi za granicę w Lubelskie, na Podole, a szczególnie do Prus w znacznych ilościach, bo ceny są dobre. Czyżby tak trudno było zatrzymać tę paszę w kraju i użytkować ją tutaj? Jeżeli znajdują się wczas pieniądze i rada, znajdzie się i pasza w odpowiedniej obfitości.

Beczki papierowe. Do licznych przedmiotów, oddawna już wyrabianych w Ameryce z masy papierowej (papier «mache»), jak koła do wozów, cegły, butelki i t. d., przybyły obecnie jeszcze beczki do piwa. Pewien mianowicie fabrykant z Newark, jak donosi *Wszechświat*, otrzymał patent na wyrób takich beczek, które mają nie ustępować zgoła beczkom dębowym. Do fabrykacji masy papierowej służy pewna roślina włóknista, rosnąca obficie między Jersey-City a Newarkiem, a dotąd nie mająca żadnego zastosowania. Przy pomocy maszyny, obsługiwanej przez dwóch ludzi, fabryka ma dostarczać 600 beczek dziennie. Po wyjściu z formy beczki pokrywają się pewnym werniksem antyseptycznym, który im nadaje wejrzenie porcelanowych. Beczki zatem łatwo się dadzą oczyszczać i będą ochronione od szybkiego gnicia. Jeżeli nadzieje te się ziszczą, gałęź ta przemysłu uleży może znacznemu przewrotowi.

Amerykański inżynier D. N. Lang doprowadził do skutku swój projekt co do oświetlenia elektrycznego miasta Buffalo, za pomocą siły wodnej dostarczonej przez wodospad Niagara. Długość przewodu wyniesie 30 km., z tych 25 km. będzie poprowadzonych nad ziemią a 5 km. kanałami. Wykoranie dotyczących robót podjęła się firma «Buffalo and Niagara Ca» przy kapitale akcyjnym 20 mil. marek.

Dnia 21. lipca z. r. odbyło się w Paryżu w obecności stu zawodowców na esplanadzie inwalidów próba z pociągiem kolejowym, przy którym wozy zamiast kół posiadały rodzaj trzewików żelaznych 40 cm. długich, 20 cm. szerokich, wewnątrz wydrążonych, a u spodu otwartych, zwanych przez wynalazcę «łyżwami». Dla próby wytyczono szlak 300 m. długi, a pociąg składał się z sześciu wozów, które przebyły tę drogę w ciągu minuty bez wypadku. Te łyżwy napełniają się z pierwszego wozu, za pomocą systemu rur zgęszczoną wodą. Gdy główny kurek jest otwarty

zwiększa się ciśnienie wody, skutkiem czego podnoszą się łyżwy a wraz z nimi wóz o pół milimetra; z łyżew wylewa się cienka warstwa wody na szyny a pociąg zaczyna się ślizgać. Jeżeli pociąg ma być zatrzymany, to potrzeba tylko zamknąć kurek, ciśnienie wody ustaje, a pociąg staje bez wywołania wstrząśnienia. Ciśnienie wody wynosi 10 do 20 kg., a chyżość pociągu 140 do 200 km. na godzinę. Spotrzebowana woda dostaje się do rezerwoarów, skąd napowrót użytą być może. Także jazda w górę jest umożliwioną. Pod wzniesieniami znajdują się na szlaku pomiędzy szynami rezerwoary, które podczas jazdy automatycznie się otwierają, a mocno zgęszczona woda dostaje się z nich do turbin pod wozami umieszczonymi. Właściwy wynalazca tego systemu kolei, któremu rokuje wielką przyszłość, nie żyje. Nazywał się Girard. Jego myśl wykonał inżynier Barre, i on to kierował podczas próby pociągiem.

Narta w stanie stałym. Chemik francuski, profesor Alfons de Millefleurs, dokonał wynalazku, który jeśli istotnie posiada przypisywane mu zalety, na miano «epokowego» bez przesady zasłużyć może. Uczony ten przedstawił paryskiej instytucji «Société d'encouragement» naftę w stanie stałym. Kawalki skondensowanego materiału dają się krajać nożem, przy czem jednakże są dostatecznie twarde do trzymania w ręku. Nafta w tej formie ma być nadzwyczaj wygodną w użyciu za materiał palny, a zajmuje trzy razy mniej miejsca od węgla kamiennego. Przy zapaleniu nie zajmuje się cała płomieniem, lecz pali się z wolna, jak drzewo i nie ma własności eksplodujących.

Fabryka worków jutowych w Blesznie. Dr. Władysław Biegański ogłosił w Nr. 48 i 49. miesięcznika *Zdrowie* szczegółowy opis stanu sanitarnego fabryki w Blesznie (koło Częstochowy), powstałej przed 4 laty, a zatrudniającej obecnie około 800 robotników i wyrabiającej dziennie 6000—7000 worków. Fabryka jest filią fabryki żyrdowskiej, znanej ze swych urządzeń technicznych, społecznych i sanitarnych, nie ma zatem wątpliwości, że nieliczne zmiany i nowe urządzenia sanitarne, zaproponowane przez autora, zostaną z czasem zaprowadzone; życzyć by tylko należało, aby podobne opisy fachowe znalazły także u nas naśladowników.

Taryfy strefowe na drogach żelaznych w Hiszpanii. Za przykładem Węgier zaprowadzono taryfę strefową także na kolejach w Hiszpanii a mianowicie na szlaku andaluzyjsko-estramadurskim. Całą przestrzeń wynoszącą 175 km. długości podzielono na 12 stref, które razem mają kosztować w I. kl. 12 franków, w II. 9 fr., a w III. 6 fr. Przeciętnie wypadnie zatem należytość za 1 km. drogi w I. kl. 7 centymów, w II. kl. 5 centymów, a w III. kl. 3 cent., podczas gdy dotąd kosztował tam 1 km. w I. kl. 21 cent., w II kl. 8 cent., w III, kl 5 cent.

Wyrób wódki w Galicji. W miesiącu sierpniu z. r. w 6. gorzelniach wywarzono ogółem 63'656 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzeln była w ruchu w powiecie skarbowym stanisławowskim 3 (wywarzono 54'756 stopni alkoholu), w lwowskim 1 (2400), samborskim 1 (4'500), krakowskim 1 (200). W miesiącu wrześniu 1889 w 9. gorzelniach wywarzono ogółem 98'000 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzeln był

w ruchu w powiecie samborskim 3 (wywarzono 33'000 stopni alkoholu), w stanisławowskim 3 (46'000), w krakowskim 2 (72'000), w rzeszowskim 1 (10'800).

Piorun w wieżę Eiffla. O piorunie, który w wieżę Eiffla uderzył 19. sierpnia z. r. znajdujemy w *Comptes Rendus* tom 108 str. 355 artykuł p. M. Foussat, kierownika prac elektrotechnicznych, który był podczas burzy na górnej platformie wieży. O godzinie 9¹/₂ wieczorem padał drobny deszcz przy silnym wietrze północno-zachodnim, ale nie zainicjowało się na burzę. Nagle o godzinie 9 min. 40 uderzył piorun ze strasznym łoskotem w konduktor główny ustawiony na szczycie wieży. Zdawało się, jakby wystrzeżono prawie naraz z dwóch armat. Kilka kropli żelaza spadło ze szczytu konduktora. Cała wieża drgała kilka sekund. Strażnik wieży, ani osoby, które były razem z p. Foussat na asfaltowej platformie, nie uczuły jednak w chwili uderzenia piorunu żadnego wstrząśnienia.

Przyrządy meteorologiczne na platformie umieszczone nic nie ucierpiały. Koło tej platformy ustawiono kilka dni przedtem ośm gromowników, każdy zakończony wiązką drutów miedzianych. Chmury nad nimi nadciągające wywoływały ciche syczące rozbrojenia. Zjawisko światła przypominało zjawisko w rurek Geisslerowskich. P. Mascart kończąc artykuł swój dochodzi do wniosku, że połączenie wieży z ziemią jest zupełne i że bezpieczeństwo tej kolosalnej budowli nie ulega żadnej wątpliwości.

Kamienne drzewo. Tak nazywają nowy materiał budowlany, otrzymywany z trocin drzewnych. Magnesit (MgCO₃) wypalony, służy za masę zlepiającą trociny. Ciasto magnetyczne za pomocą odpowiedniej maszyny miesza się dokładnie z trocinami, układa w formy, mające najwyżej 1 metr kwadratowy powierzchni i poddaje ciśnieniu prasy. Początkowo ciśnienie to jest nie wielkiem, manipulacja odbywa się powoli i ostrożnie, masa dochodzi do pewnej konsystencji, poczem następuje 8 godzinna praca dużej prasy, ciśnającej z siłą 1.5 miliona kilogramów, Prasa ta może odrazu pomieścić większą liczbę płyt do prasowania. Do wyjmowania płyt z form służy prasa wyciskająca (Ausstoss-presse), poruszane wodą.

Drzewo kamienne jest ognio i wodotrwałem, przytem ma własność przyjmowania politory. Używa się na posadzki, do pokrywania ścian i dachów, jako też do wyrobu zbytkowych rzeczy: na wazy, konsole, czary, do naśladownictwa marmuru, granitu etc.

Ciężar gatunkowy tego drzewa wynosi 1.552. przy twardości 6-7 (twardość kwarcu), przy wyciągalności 2.51 klg. i przy ściśliwości 8.54 kg. na 1 m. (Schw. Gerberb. str. 157 — 158).

Nowy wapiennik o znacznych rozmiarach z piecami systemu Hoffmana zbudowany zostanie w Mydlnikach przez spółkę pp. Kamsler, Dembitzer i Bernard Reiner, która skały wapienne, znane ze swej wydatności, zadzierżawiła na szereg lat od właścicieli p. Darowskiej. Dla transportu wapna wapiennik i kamieniołomy dla przewozu kamienia budowlanego do Krakowa połączone będą szynami torem kolei Północnej.

GANZ I SPÓŁKA

ODLEWARNIA ŻELAZA i AKCYJNE TOWARZYSTWO FABRYCZNE

DLA BUDOWY MACHIN

w Budapeszcie, Leobersdorf pod Wiedniem i w Raciborzu

polecają

Koła z twardej leizny (Hartguss) i krzyżowania dla kolei przedsiębiorstw budowy i kopalń

walce do mielenia wysokiego i niskiego z sławnymi na cały świat wałkami z twardej leizny

maszyny do przesiewania mąki t. zw. LANSICHTER Karola Hagenma hera, tudzież

maszyny do czyszczenia grysików

i zbiorniki prochowe t. zw. Staubsammler, patent Steckel

INSTALLACYE ELEKTRYCZNE

dworców kolejowych, fabryk i kopalń, według własnego systemu rozprawadzania na wielkie przestrzenie

turbiny, koleje linowe, wagony, maszyny do papierń, tudzież wyrobu drzewnego (Cellulose).

Wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

u Leopolda Epsteina w Krakowie, ul. Grodzka L. 59.

LEOPOLD EPSTEIN

REPREZENTANT WIEDEŃSKIEJ FABRYKI MACHIN MŁYNARSKICH „BRACI IZRAEL“

w Krakowie, ulica Grodzka L. 59.

poleca następujące przedmioty:

Kamienie młyńskie:

Kamienie francuskie własnego wyrobu.
Kamienie z własnego kamieniołomu w Hoffnung.
Kamienie z Parg, Wallsee i Szląskie.
Kamienie do wyrobu krup.
Kamienie do ostrzenia.

Przybory młynarskie:

Gazy jedwabne do mąki i do kaszek fabryki Dufour & Comp.
Reńskie siatki druciane, żelaz. i mosiężne.
Blachy tartłowe żelazne i stalowe.
Blachy, dziurkowane okrągłe i podłużne.
Pasy maszynowe belgijskie i francuskie.
Pasy konopne do elewatorów.
Kubki blaszane z blachy żelaznej-pobielanej i cynkowej.
Srubki do kubków z kluczem. Naciągacze do pasów parcianych.
Srubki do pasów skórzanych, łączniki do pasów.
Ruska skóra najlepsza na pasy. Rzemiki do szycia.

Narzędzia do ostrzenia kamieni z angiels. stali.
Taczki do worków, kubły do mąki. Winety do worków, Zapniki, Oliwiarki, Samodzielne smarowacze, Plomby, Kleszcze do plomb, Libelki, Nieprzemakalne pokrowce.
Angielskie piły cyrkularne i Piły traczne.

Towary gumowe do celów technicznych.

Części żelazne do popędu młyńskiego:

Papryce balansowe z pierścieniem lub bez pierścienia.
Patent: Puszki do kamieni, Aparata do wlotu zboża, Żurawie, Panwie regulacyjne, Wrzesciona, Transmisyje, Koła i t. d.

Machiny młyńskie:

Walce porcelanowe „Victoria“ Weggmana.
Składki walcowe porcel., Ganz i S-ki w Peszcie.

Machiny do czyszczenia zboża:

Wciągacz z sitem i bez tegoż (Aspirateur).
Amerykańskie Tarary własnego wyrobu.
Cylindry Trieury systemu Mayera dla młynów i gospodarstwa.

Machiny do oddzielania kurzu syst. Brogle.
Machiny łuskacze systemu Henkla.
Machiny do czyszczenia zboża „Eureka“.
„ „ „ „ Puhmana.
„ „ „ „ amerykańskie szczotkowe

wszystko własnego wyrobu.

Machiny do czyszczenia kaszek i siania mąki:

Uniwersalna maszyna wciągająca, do czyszczenia wszelkich gatunków kaszek. Patent Karesch.
Maszyna wciągająca do kaszek, Systemu Henkla do średnich i drobnych kaszek.
Maszyna wciągająca, system Bauera li tylko do dunstów.
Maszyna wciągająca, system Haggemachera. Zychtery patent Nagel & Kaemp.

Budowa wszystkich drewnianych robót do urządzeń młyńskich. — Zakład do urządzeń krup.

Biuro techniczne do wykonania planów i kosztorysów do budowli nowych i przerobień.